



SPORTOWY

(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 56 (1312)

DNIA 15 LIPCA 1937 ROKU

ROK XVII

Kispest w Warszawie

W glorii nowych rekordów świata

Walasiewiczówna

Na M. S. Batory Pierwsza rozmowa

GDYNIA, 13 lipca.

Pierwsza rozmowa pomiędzy żoną S.M. Batory a stałym łodem była bardzo intrygująca.

— Czy przyjechał Ran?
— Nie ma go na statku, ale za to jest Walasiewiczówna!
Batory zgrabnie cumuje do mola przy dworskiej orkiestrze. Sylwetki podróżnych pojeżdżają coraz ostrzejsze, wyraźniejsze i już łatwo do rozpoznania. Panny Stasi nie widzi.

— Niech pani nam opowie swe curriculum vitae od czasu opuszczenia Polski?
— Przez całą zimę grywałam bardzo dużo w koszykówkę, która doskonale wpłynęła na moją kondycję. 1-go kwietnia trenowałam po raz pierwszy. Pod koniec miesiąca doszłam już do formy, rozpoczęłam starty. Zaczęłam od matczy, 50-yardowych dystansów, systematycznie zwiększając trasy do 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500, 510, 520, 530, 540, 550, 560, 570, 580, 590, 600, 610, 620, 630, 640, 650, 660, 670, 680, 690, 700, 710, 720, 730, 740, 750, 760, 770, 780, 790, 800, 810, 820, 830, 840, 850, 860, 870, 880, 890, 900, 910, 920, 930, 940, 950, 960, 970, 980, 990, 1000, 1010, 1020, 1030, 1040, 1050, 1060, 1070, 1080, 1090, 1100, 1110, 1120, 1130, 1140, 1150, 1160, 1170, 1180, 1190, 1200, 1210, 1220, 1230, 1240, 1250, 1260, 1270, 1280, 1290, 1300, 1310, 1320, 1330, 1340, 1350, 1360, 1370, 1380, 1390, 1400, 1410, 1420, 1430, 1440, 1450, 1460, 1470, 1480, 1490, 1500, 1510, 1520, 1530, 1540, 1550, 1560, 1570, 1580, 1590, 1600, 1610, 1620, 1630, 1640, 1650, 1660, 1670, 1680, 1690, 1700, 1710, 1720, 1730, 1740, 1750, 1760, 1770, 1780, 1790, 1800, 1810, 1820, 1830, 1840, 1850, 1860, 1870, 1880, 1890, 1900, 1910, 1920, 1930, 1940, 1950, 1960, 1970, 1980, 1990, 2000, 2010, 2020, 2030, 2040, 2050, 2060, 2070, 2080, 2090, 2100, 2110, 2120, 2130, 2140, 2150, 2160, 2170, 2180, 2190, 2200, 2210, 2220, 2230, 2240, 2250, 2260, 2270, 2280, 2290, 2300, 2310, 2320, 2330, 2340, 2350, 2360, 2370, 2380, 2390, 2400, 2410, 2420, 2430, 2440, 2450, 2460, 2470, 2480, 2490, 2500, 2510, 2520, 2530, 2540, 2550, 2560, 2570, 2580, 2590, 2600, 2610, 2620, 2630, 2640, 2650, 2660, 2670, 2680, 2690, 2700, 2710, 2720, 2730, 2740, 2750, 2760, 2770, 2780, 2790, 2800, 2810, 2820, 2830, 2840, 2850, 2860, 2870, 2880, 2890, 2900, 2910, 2920, 2930, 2940, 2950, 2960, 2970, 2980, 2990, 3000, 3010, 3020, 3030, 3040, 3050, 3060, 3070, 3080, 3090, 3100, 3110, 3120, 3130, 3140, 3150, 3160, 3170, 3180, 3190, 3200, 3210, 3220, 3230, 3240, 3250, 3260, 3270, 3280, 3290, 3300, 3310, 3320, 3330, 3340, 3350, 3360, 3370, 3380, 3390, 3400, 3410, 3420, 3430, 3440, 3450, 3460, 3470, 3480, 3490, 3500, 3510, 3520, 3530, 3540, 3550, 3560, 3570, 3580, 3590, 3600, 3610, 3620, 3630, 3640, 3650, 3660, 3670, 3680, 3690, 3700, 3710, 3720, 3730, 3740, 3750, 3760, 3770, 3780, 3790, 3800, 3810, 3820, 3830, 3840, 3850, 3860, 3870, 3880, 3890, 3900, 3910, 3920, 3930, 3940, 3950, 3960, 3970, 3980, 3990, 4000, 4010, 4020, 4030, 4040, 4050, 4060, 4070, 4080, 4090, 4100, 4110, 4120, 4130, 4140, 4150, 4160, 4170, 4180, 4190, 4200, 4210, 4220, 4230, 4240, 4250, 4260, 4270, 4280, 4290, 4300, 4310, 4320, 4330, 4340, 4350, 4360, 4370, 4380, 4390, 4400, 4410, 4420, 4430, 4440, 4450, 4460, 4470, 4480, 4490, 4500, 4510, 4520, 4530, 4540, 4550, 4560, 4570, 4580, 4590, 4600, 4610, 4620, 4630, 4640, 4650, 4660, 4670, 4680, 4690, 4700, 4710, 4720, 4730, 4740, 4750, 4760, 4770, 4780, 4790, 4800, 4810, 4820, 4830, 4840, 4850, 4860, 4870, 4880, 4890, 4900, 4910, 4920, 4930, 4940, 4950, 4960, 4970, 4980, 4990, 5000, 5010, 5020, 5030, 5040, 5050, 5060, 5070, 5080, 5090, 5100, 5110, 5120, 5130, 5140, 5150, 5160, 5170, 5180, 5190, 5200, 5210, 5220, 5230, 5240, 5250, 5260, 5270, 5280, 5290, 5300, 5310, 5320, 5330, 5340, 5350, 5360, 5370, 5380, 5390, 5400, 5410, 5420, 5430, 5440, 5450, 5460, 5470, 5480, 5490, 5500, 5510, 5520, 5530, 5540, 5550, 5560, 5570, 5580, 5590, 5600, 5610, 5620, 5630, 5640, 5650, 5660, 5670, 5680, 5690, 5700, 5710, 5720, 5730, 5740, 5750, 5760, 5770, 5780, 5790, 5800, 5810, 5820, 5830, 5840, 5850, 5860, 5870, 5880, 5890, 5900, 5910, 5920, 5930, 5940, 5950, 5960, 5970, 5980, 5990, 6000, 6010, 6020, 6030, 6040, 6050, 6060, 6070, 6080, 6090, 6100, 6110, 6120, 6130, 6140, 6150, 6160, 6170, 6180, 6190, 6200, 6210, 6220, 6230, 6240, 6250, 6260, 6270, 6280, 6290, 6300, 6310, 6320, 6330, 6340, 6350, 6360, 6370, 6380, 6390, 6400, 6410, 6420, 6430, 6440, 6450, 6460, 6470, 6480, 6490, 6500, 6510, 6520, 6530, 6540, 6550, 6560, 6570, 6580, 6590, 6600, 6610, 6620, 6630, 6640, 6650, 6660, 6670, 6680, 6690, 6700, 6710, 6720, 6730, 6740, 6750, 6760, 6770, 6780, 6790, 6800, 6810, 6820, 6830, 6840, 6850, 6860, 6870, 6880, 6890, 6900, 6910, 6920, 6930, 6940, 6950, 6960, 6970, 6980, 6990, 7000, 7010, 7020, 7030, 7040, 7050, 7060, 7070, 7080, 7090, 7100, 7110, 7120, 7130, 7140, 7150, 7160, 7170, 7180, 7190, 7200, 7210, 7220, 7230, 7240, 7250, 7260, 7270, 7280, 7290, 7300, 7310, 7320, 7330, 7340, 7350, 7360, 7370, 7380, 7390, 7400, 7410, 7420, 7430, 7440, 7450, 7460, 7470, 7480, 7490, 7500, 7510, 7520, 7530, 7540, 7550, 7560, 7570, 7580, 7590, 7600, 7610, 7620, 7630, 7640, 7650, 7660, 7670, 7680, 7690, 7700, 7710, 7720, 7730, 7740, 7750, 7760, 7770, 7780, 7790, 7800, 7810, 7820, 7830, 7840, 7850, 7860, 7870, 7880, 7890, 7900, 7910, 7920, 7930, 7940, 7950, 7960, 7970, 7980, 7990, 8000, 8010, 8020, 8030, 8040, 8050, 8060, 8070, 8080, 8090, 8100, 8110, 8120, 8130, 8140, 8150, 8160, 8170, 8180, 8190, 8200, 8210, 8220, 8230, 8240, 8250, 8260, 8270, 8280, 8290, 8300, 8310, 8320, 8330, 8340, 8350, 8360, 8370, 8380, 8390, 8400, 8410, 8420, 8430, 8440, 8450, 8460, 8470, 8480, 8490, 8500, 8510, 8520, 8530, 8540, 8550, 8560, 8570, 8580, 8590, 8600, 8610, 8620, 8630, 8640, 8650, 8660, 8670, 8680, 8690, 8700, 8710, 8720, 8730, 8740, 8750, 8760, 8770, 8780, 8790, 8800, 8810, 8820, 8830, 8840, 8850, 8860, 8870, 8880, 8890, 8900, 8910, 8920, 8930, 8940, 8950, 8960, 8970, 8980, 8990, 9000, 9010, 9020, 9030, 9040, 9050, 9060, 9070, 9080, 9090, 9100, 9110, 9120, 9130, 9140, 9150, 9160, 9170, 9180, 9190, 9200, 9210, 9220, 9230, 9240, 9250, 9260, 9270, 9280, 9290, 9300, 9310, 9320, 9330, 9340, 9350, 9360, 9370, 9380, 9390, 9400, 9410, 9420, 9430, 9440, 9450, 9460, 9470, 9480, 9490, 9500, 9510, 9520, 9530, 9540, 9550, 9560, 9570, 9580, 9590, 9600, 9610, 9620, 9630, 9640, 9650, 9660, 9670, 9680, 9690, 9700, 9710, 9720, 9730, 9740, 9750, 9760, 9770, 9780, 9790, 9800, 9810, 9820, 9830, 9840, 9850, 9860, 9870, 9880, 9890, 9900, 9910, 9920, 9930, 9940, 9950, 9960, 9970, 9980, 9990, 10000.

— A jak to było z tymi rekordami świata?
— Moje nowe rekordy przedstawiają się tak: 50 y — 5,6, 60 y — 6,9, 70 y — 8,1, 100 y — 10,8.
— A nie spotkała się pani ze Stephens?
— Przerzuciłam.
— Ani razu. Startuje ona jednak i mam materiał porównawczy. Jej najlepszy czas w tym roku, to 10,9 na 100 jardów.
REKORD HITOMI POBITY
— Osiągnęła pani wspaniały wynik w skoku w dal?
— Tak, to był skok rekordowy! A co ciekawsze, nie trenowałam bynajmniej tej specjalności. Ćwiczyłam jedynie rozbiegi, ale na treningu nie pozwoliłam sobie na ani jedno obicie. Nie chciałam ryzykować... choć noga już w zupełnym porządku, ale zawsze strach. Skoczyłam jedynie dwa razy na zawodach w Chicago. Dwukrotnie osiągnęłam bez trudu po 18 stóp (5,49 m). W Worcester skoczyłam trzy razy. Za pierwszym osiągnęłam 18 st. 10 c. (5,74 m), bijąc rekord amerykański, który wynosił 18 st. 9 i trzy czwarte c. Za drugim skokiem wyciągnęłam 19 st. 2 cale (5,79 m), a za trzecim ustanowiłam rekord świata 20 st. (6,10), dystansując Hitomi o 12 cm! Chcieli, abym skakała dalej, ale odmówiłam, bałam się o nogę.
— Rekord zostanie uznany?
— Sądzę, że tak! Protokół został sporządzony przez oficjalnych sędziów.

Edward Ran w Polsce!

Warszawa, 14.VII.

— Gdynia do pana redaktora!
Złapałem z niechęcią słuchawkę, na głos wypowiadając własne myśli, mniej więcej w takim brzmieniu:
— Kogo stamtąd diabli w środku rano przyniesli?! — Odpowiedź przyszła natychmiast.

— Halo, tu mówi Edward Ran, no tak, Edward Ran! Cześć redaktorze! Przynieśli mnie diabli — w słuchawce rozległ się śmiech, — ale wcale ładny statek szwedzki... Marienhof.
— Ale skąd, jak, kiedy? — pytałem.
— Jadę ze Szwecji, dokąd — wobec braku miejsca na „Batorym” — przybyłem w poniedziałek na okęcie Grypsholm z Göteborgu, przez Kalmar, Klajpedę, Pilawę, Gdańsk — Sopot. Wspaniała podróż, wspaniały statek — entuzjastycznie wyrażał się Ran na odległość 450 km. z Gdyni.
— A co tam z małżonką — zapytałem niedyskretnie?...
— Jest! naturalnie, że jest ze mną. Nie rozdzielamy się ani na chwilę. Zresztą — dodał Ran — jutro zobaczymy się w Warszawie, będziemy oczywiście w redakcji Przeglądu Sportowego, jak przed 5-ciu laty...
Czekamy z niecierpliwością na pojawienie się naszego znakomitego boksera, który od dawna powinien był objąć opiekę nad czołowymi pięściarzami polskimi.

— Czy będzie pani w tym sezonie kontynuować skoki?
— Niezawodnie. Chciałabym powtórzyć skok rekordowy w Europie, a ponieważ zamierzam w tym sezonie zaatakować rekord świata w pięcioboju... więc trzeba być jak najwięcej wszechstronną. Skakałam nawet w zwyz, ale w spodniach i osiągnęłam 4 st. 11 cali. Rzucałam również kulą powyżej 12 m. Myślę poważnie o uzyskaniu dobrych wyników na meczu Polska — Niemcy; może właśnie przy tej okazji zaatakuję na nowo rekord skoku w dal.
— Ma pani jakieś projekty?
— Prócz startu na mistrzostwach akademickich świata — żadnych. Podporządkuję się zwyczajowi.
Rozmawiamy jeszcze o bardzo wielu rzeczach; jak to 19 i 20 czerwca panna Stella brała udział w zlocie słowiańskiego sokolstwa w Chicago, wygrywając wszystkie konkurencje i zdobywając puchar sławnego Bata. W zawodach tych brały również udział jej wychowanki Wtuliłówna, Przybylska i Szahecińska. Stafeta polska w biegu na 220 y. uzyskała pierwsze miejsce. Polki były podziwiane przez 40.000 widzów.
Z CHARTEM W ZAWODY
— Czy to prawda, że Owens ścigał się z psami?
— Tak, takie wyścigi są teraz bardzo modne w Ameryce... I ja również pobiliam charta! Ścigałam się ze sławnym „Easter Boy” w Cincinnati.
— Nie była się pani dyskwalifikacją?
— Miałam zezwolenie związku amerykańskiego, który nawet wyznaczył oficjalnych sędziów. W tych oryginalnych zawodach brały również udział Wtuliłówna i Szahecińska. Stafeta polska w dystansie 150 y. a moje koleżanki wykopały dołki na 120 y. przed metą. „Easter Boy” musiał pokryć dystans 300 y. Cart pognął za szlucznym zającem.

— Czy będzie pani w tym sezonie kontynuować skoki?
— Niezawodnie. Chciałabym powtórzyć skok rekordowy w Europie, a ponieważ zamierzam w tym sezonie zaatakować rekord świata w pięcioboju... więc trzeba być jak najwięcej wszechstronną. Skakałam nawet w zwyz, ale w spodniach i osiągnęłam 4 st. 11 cali. Rzucałam również kulą powyżej 12 m. Myślę poważnie o uzyskaniu dobrych wyników na meczu Polska — Niemcy; może właśnie przy tej okazji zaatakuję na nowo rekord skoku w dal.
— Ma pani jakieś projekty?
— Prócz startu na mistrzostwach akademickich świata — żadnych. Podporządkuję się zwyczajowi.
Rozmawiamy jeszcze o bardzo wielu rzeczach; jak to 19 i 20 czerwca panna Stella brała udział w zlocie słowiańskiego sokolstwa w Chicago, wygrywając wszystkie konkurencje i zdobywając puchar sławnego Bata. W zawodach tych brały również udział jej wychowanki Wtuliłówna, Przybylska i Szahecińska. Stafeta polska w biegu na 220 y. uzyskała pierwsze miejsce. Polki były podziwiane przez 40.000 widzów.
Z CHARTEM W ZAWODY
— Czy to prawda, że Owens ścigał się z psami?
— Tak, takie wyścigi są teraz bardzo modne w Ameryce... I ja również pobiliam charta! Ścigałam się ze sławnym „Easter Boy” w Cincinnati.
— Nie była się pani dyskwalifikacją?
— Miałam zezwolenie związku amerykańskiego, który nawet wyznaczył oficjalnych sędziów. W tych oryginalnych zawodach brały również udział Wtuliłówna i Szahecińska. Stafeta polska w dystansie 150 y. a moje koleżanki wykopały dołki na 120 y. przed metą. „Easter Boy” musiał pokryć dystans 300 y. Cart pognął za szlucznym zającem.



KOCOT (SŁASK)
nowy rekordzista w rzucie młotem



POZNAŃCZYK SCHMIDT
utalentowany skoczek, zdobył dwa pierwsze miejsca na meczu Poznań — Śląsk.



STELLA WALSH na starcie wyścigu z psem.

Bieg był bardzo trudny i emocjonujący, musiałam dać z siebie wszystko, aby zwyciężyć. Wygrałam o 1,5 sekundy w czasie 15,8. Czas „Easter Boya” na 300 y. wynosił 16 sek.
Zacieśnia się coraz bardziej, a tymczasem z portu sygnalizują jeszcze jedną olimpijkę; to Wajsołówna dopomina się o audycję. Wkrótce obie przyjaciółki wymienią calusy. W oka mgnieniu rodzą się projekty co do zawodów, wspólnych zagranicznych startów.
CHOMA NOSI WALIZKI
I jeszcze ktoś znajomy... długonogi Choma spełnia rolę stewarda. Ubrany w obcisłą austriacką kurtkę wygląda bardzo zgrabnie. Choma pracuje w pocie czoła, wynosi kufry pasażerów.
— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

Lekka atletyka Polska - Niemcy

w Warszawie 20-22. VIII

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny panów Polska — Niemcy rozegrany zostanie ostatecznie w Warszawie w dniach 21 i 22 sierpnia. Kierownikiem obozu będzie p. Feliks Zuber, a trenerem St. Petkiewicz. Na oboz wezwani zostali następujący zawodnicy: Zasłona, Zieliński, Dunecki, Ponek, Dąbowski, Krzanowski, Krawczyk, Górzyski, Tesiorowski, Łopuszyński, Mitelstedt, Maszewski, Gąssowski, Fiedoruk, Noji, Soldan.

5 POLAKÓW WŚRÓD ELITY
Na liście najlepszych lekkoatletów, ogłaszanej przez znanego statystyka sportowego, Niemca Borowika, Polacy zajmują w tej chwili (bez wyników niedzielnych) następujące pozycje:
800 m — 13) Kucharski 1:53,3; 10 km — 5) Noji 32:05,2, 6) Wirkus 32:12,4; 3 km — 13) Noji 8:35; Trójskok — 10) M. Hoffman 14,63.

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

EDWARD RAN Z MAŁŻONKĄ

wylądował w środę w Gdyni



NAPRZÓD (LIPINY) —
BRYGADA (CZĘSTOCHOWA) 1:1

Monard z meczu o wejście do Ligi. Bramkarz Ślązaków otoczony przez „brygadierów” łapie górny strzał.

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomianowatością. Sparrowałem w Nowym Jorku w Staim

— Dlaczego Ran nie przyjechał?
— Nie dostał już miejsca na „Batorym”. Odpłynął na szwedzkim statku „Gripsholm”, który miał przybyć około 12-go do Göteborgu. Ran mówił mi, że przyjedzie do Polski tylko na kilka miesięcy i potem powracza za ocean.
— A co się dzieje z panem?
— Ano nic... odpowiada ten wielki chłopak z wrodzoną sobie słomian

Rekord liderów i rekord szybkości pobił dotąd Tour de France

Kolarze biegu dookoła Francji do-
tarli nad morze Srodkiem. W nie-
dzielę przebyli ostatni etap górski z
Digne do Nici (1000 m) i stąd na dro-
gę górką La Grande Cornille. Zna-
komici wspinaczkę wyciągnęli ten
etap z przewagą paru minut; w klasy-
fikacji ogólnej nie było wielkich zmian.
Teraz nastąpi spokojne, choć upalne
etapy nad brzegiem morza, poprzez
Marsylię, Montpellier, Perpignan, Lu-
chon; poczem atak na Pireneje przy-
niesie ostatnią decyzję zwycięzcy.
Przebieg tegorocznego Tour de
France jest niezwykle ożywiły: lider-
zy zmieniają się niemal co etap. Pro-
wadził najpierw Majerus, potem Belg
Kint, potem Niemiec Bautz. (4 etapy)
potem Włoch Bartali i wreszcie Belg
Maes. Majerus wycofał się w ósmym
etapie, gdy był ogólnej klasyfikacji
59-ty. Kint jest teraz 23-ci, Bautz 15-ty.
Gdy odpadły plewy, doszli do głosu
kolarze doświadczeni, którzy wiedzą
że Tour de France wygrywa się w Al-

pach, w Pirenejach, a nie szprintem na
pierwszych etapach.

W tej chwili prowadzi Maes, zwy-
cięzca biegu zeszłorocznego i nie łatwo
mu będzie odebrać to prowadzenie. Ma
do pomocy, aż 9 swych rodaków, aż
trzech w pierwszej dziesiątce. To nie-
zwykle ważna pomoc w czasie walk w
Pirenejach.

Moralnym liderem jest jednak Włoch
Vicini, który nie należy nawet do ofi-
cjalnej drużyny włoskiej, a jest i. zw.
turysta. Jest on za Maesem o 36 sek.
stylu, ale właściwie prowadzi o 25 sek.;
zabrano mu bowiem 1 minutę za karę
zupelnie nieustannie, i nie chciano mu
potem tego zbonifikować, aby nie od-
bięrać przy zielonym stoliku koszulki
lidera Maesowi.

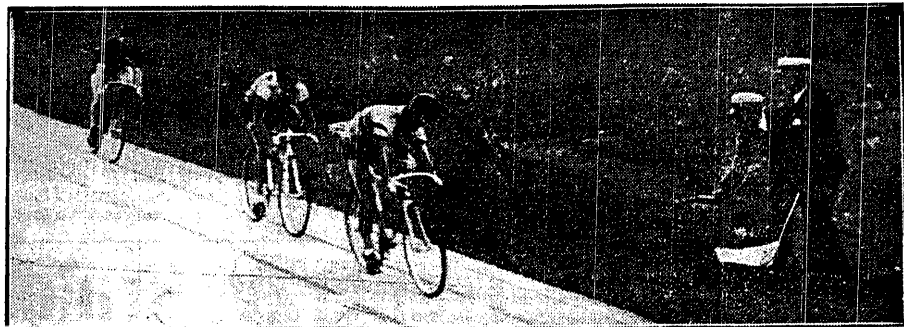
Największe niebezpieczeństwo grozi
jednak Maesowi ze strony Bartaliego.
Dwukrotny zwycięzca wyciągu dooko-
ła Włoch to kolarz znakomity: szybki
na finiszu, wytrzymały na tempo, o że-
laznej wytrzymałości na przełęczach
(wraz z Viciniem walczą o premię naj-

lepszego wspinacza). Bartali stracił
prowadzenie tylko wskutek fantastycz-
nego wypadku: przy zjeździe z Gali-
bier pośliznął się na mokrej szosie i
stoczył się do strumyka górskiego. Wy-
niesiono go stamtąd z poważnymi kon-
tuzjami, siłą wsadzono na rower i tak
dojechał do mety. Stracił 20 minut,
dziś jest o 10 minut za Maesem.

Nie zrezygnuje jednak tak łatwo. Zwy-
cięstwo w Tour de France pozwoli mu
bowiem złożyć jego największe marze-
nie — Bartali chce iść do klasztoru.
Musiał przedtem jednak zapewnić byt
swej rodzinie. Jeśli wygra 200.000 fran-
ków (tyle wynosi pierwsza nagroda w
Tour de France, oliwowa przez to-
warzystwo — ubezpieczeniowe), licząc
premię za inne sukcesy (np. nagroda
Martini Rossi dla najlepszego wspinac-
za), będzie mógł spokojnie zerwać z
życiem świeckim.

Ale tymczasem prowadzi Maes,
choć nie wygrał ani jednego etapu, nie
był pierwszy na żadnej przełęczy gór-
skiej, nie dostał ani sekundy bonifi-
kacji. Był tylko regularny: 22-ki po
pierwszym etapie, 11-ty po trzecim,
9-ty po siódmym, 5-ty po ósmym i
wreszcie pierwszy po dziewiątym,
choć na tym etapie stracił 3 i pół mi-
nuty do zwycięzcy Lapebie. Oto triumf
regularności.

Tegoroczny Tour jest niezwykle
szybki. W r. ub. Maes przybył do Di-
gne ze średnią szybkością 31.560 kmg;
w tym roku aż 32.880 kmg. Nie jest
lepszy niż w r. ub. — na lepszy sprzet
— przekładnie automatyczne, bezcenne
w górach.



PIERWSZA NIESPODZIANKA DNIA NA DYNASACH
Krakowianin Kupczak mija taśmę przed Popończykiem i Einbrotem, którzy uważali tylko na sie-
bie.

Pusz — rekordzista kolarski Dzieje 5 tytułów mistrzowskich

Po raz piąty z kolei zdobył Artur
Pusz mistrzostwo Polski na torze. U-
stalił tym samym wyjątkowy rekord,
dystansując o „dwie długości” Łazar-
skiego i Szamotę, którzy po trzy razy
zdobyli koszulki mistrzowskie sprinte-
row.

Dawno już walka na torze nie była
dla Pusza tak trudna, iak tym razem.
Ostatni raz może przed... pięć laty,
gdy zaczął właśnie te serie.

„Biedny, stary Pusz” — pisał w 1933
roku „Przebieg Sportowy” — poraż-

nięty stał w obliczu mistrzostw jako
zdecydowany faworyt...
Wszystko się wówczas spryszyło
przeciwko Puszu. Widziano w nim
osobienie pecha. Cóż dziwnego. Miał
Nr. 13 i z tym numerem ruszył po trzy-
nasty tytuł mistrza Polski. A przed tym
bezszykownie ubiegali się o mistrzost-
wo: Szamota mu je sprzątnął sprzed
nosa.

Tym razem w finale zmierzył się z
Einbrotem i najniebezpieczniejszą pier-
wszą bieg przegrał. Puszu pomylił się
rachunek. Finiszował o okrażenie za

wcześniej! Deszcz uniemożliwił dalsze
rozprawy. Nazajutrz Pusz był już pa-
tem sytuacji i białe rywa dwukrotnie.
Zła passa została przełamana!

Drugi tytuł (1934 r.) poszedł już la-
towo. Zdobył go Pusz bliżej Majewskie-
go. Górąwał on, że zdecydowanie nad
resztą kolarzy, że w aktach kronika-
rskich „Przebieg” oesiono ten tytuł
jako „zdobyty za bezcen”.

Rok 1935. Mistrzostwa stają już zu-
pełnie pod znakiem Pusza. Jest jedy-
nym rasowym sprinterem, innych
ochrzcil „Przebieg Sportowy” jako
sprinterów bez rasy i klasy. Oba fina-
ły z Frączkowskim wygrał mistrz bez
trudu.

W roku ubiegłym mistrzostwa odby-
ły się w Łodzi. I znów w finale sta-
ła ta sama para. Na „swoim podwór-
ku” zwycięstwo przyszło Puszu ję-
szcze łatwiej, niż w roku poprzednim.
Nie musiał się nawet wysilać. Czasu
14.7 i 13.2 wystarczyły do pokonania
Frączkowskiego.

Na silniejszy opór natrafił Pusz do-
piero w bieżącym roku. Stawił go, jak
wieny, młody krakowianin Kupczak.
Nie uwiąz zaskak i nie obniżając po-
zycji Artura Pusza w kolarstwie toro-
wym, z utęsknieniem oczekujemy na
pojawienie się nowego młodego talen-
tu. Czy okaże się nim Kupczak, trudno
po jednych zawodach ocenić.

„Powtórzenie mistrzostw torowych”
organizuje w czwartek WTC na Dyna-
rach, a ŁOZK w niedzielę w Łodzi,
z udziałem wszystkich bohaterów nie-
dzielnych rozgrywek.



**KTÓRY Z TYCH
DWÓCH?**

zdobędzie szosowe mistrzostwo
Polski. Wandor, czy Wasilew-
ski? Obaj prowadzą w tabeli
punktacyjnej jednakową ilość
50 punktów

Z łukiem w ręku

Epilog mistrzostw we Lwowie

LWÓW, 13 lipca.
W niedzielę i we wtorek rozegrano we
Lwowie w ramach X. Jubileuszowych Na-
rodowych Zawodów Łuczniczych dwie pozost-
łe konkurencje, mianowicie strzelanie na od-
ległość długie oraz strzelanie do kura o pu-
char P. Prezydenta R. P.
Strzelanie na odległość długie (90, 70, 50
m, łącznie 288 strzałów) przyniosło pełny suk-
ces i mistrzostwo Polski Mironowi Truszczy-
mu (PPW PAST Lwów) 1031 pkt. na 2.592 moż-
liwych, przed Majewskim (Bydgoszcz) 973
pkt. i Prugarcem (Poznań) 856 pkt. W
konkurencji zespołowej 1. miejsce zajęło PPW
Lwów 2413 pkt. na 7766 możliwych, 2. PPW By-
dgoszcz 2339 pkt., 3. Boruta (Ziębki) 2100 p.
W grupie pań na odległość długie (70, 60,
50 m, łącznie 288 strzałów) 1. miejsce i tytuł
mistrzyni Polski zdobyła Kurkowska-Spychaj-
na 1174 pkt. na 2.592 możliwych, 2. Duba-
jowa (Lwów) 801 pkt., 3. Olenarczyk (Lwów)
780 pkt. Zespołowo: 1. PPW Orla Lwów
2146 pkt., 2. PPW Błyska (Kraków) 1729

pkt., 3. PPW Lublin 1202 pkt.
W łącznej klasyfikacji odległości krótkich
i długich mistrzostw Polski zdobył Miron
Truszczyński 1745 pkt., co stanowi nowy
rekord Polski (dawny rekord Wojcika 1650
pkt.). 2. Majewski 1663 pkt. (wynik również
lepszy od dawnego rekordu Polski), 3. Szy-
musz (Kraków) 1495 pkt. Poza tym Majewski
i Truszczyński uzyskali dwa nowe rekordy Polski:
w strzelaniu na 50 m Majewski zdobył 300
pkt. (dawny rekord Prugara 292 pkt.), zaś
w strzelaniu na 70 m Truszczyński 422 pkt.
(dawny rekord Wojcika 380 pkt.).

W łącznej klasyfikacji strzelania na od-
ległość krótkie i długie pań, tytuł mistrzyni
Polski zdobyła Kurkowska-Spychajowa 1794
pkt., 2. Olenarczyk 1274 pkt., 3. Dubajowa
1231 pkt.

Jako ostatnią konkurencję, rozegrano str-
zelanie do kura o puchar P. Prezydenta R. P.
Wśród pań zwyciężyła mistrzyni świata Kur-
kowska-Spychajowa, uzyskując 14 pkt. na 15
możliwych. Wynik ten jest nowym rekordem
Polski, 2. Olenarczyk 11 pkt., 3. Dubajowa
10 pkt.

W konkurencji panów tytuł króla krótko-
wego dzieł lepszej lokalnie strzał uzyskał
Szymus (Kraków) 14 pkt. na 15 możliwych.
Taki sam wynik uzyskał Majewski (Byd-
goszcz) i Truszczyński (Lwów).
Po zawodach odbyło się uroczyste wręce-
nie nagród zwycięzcom.

SOBIERAJ W BERLINIE

Sobieraj rewalizację kajaków
Polski startuje w niedzielę w Berlinie
wraz z Łanżanką (Grudziądz). Sobie-
raj będzie miał okazję do potwierdze-
nia swej klasy, zadokumentowanej na
meczach Polska — Niemcy w Bydgosz-
czy.

Tarłowski i Bratek znajdują pogromców w Czerniowcach

Polscy tenisiści startujący w Cz-
erniowcach przegrali w kompromitują-
cym stosunku z juniorami rumuńskimi.
Bratek został wyeliminowany przez
Pustayt w ćwierćfinale. Mistrz Polski
Tarłowski doszedł do półfinału, gdzie
napotkał na młodzieńczego gracza ru-
muńskiego Caralulisa, który go poko-
nał niespodziewanie łatwo 6:4, 9:7,
6:4. W dublu mistrzowie polscy Bra-
tek, Tarłowski przegrali już w ćwierć-
finale.

Porażki polskich tenisistów z trze-
ciordzinnymi zawodnikami rumuńskimi
wywołały wśród Polonii rumuńskiej
przekreślenie. Zławsza kompromi-
tująca wypała występ pierwszego
tenisisty polskiego Tarłowskiego. Oczy-
wiście, że zwycięstwo Caralulisa nad
Tarłowskim wywołało w Bukareszcie

niełada sensację. Kola rumuńskie wró-
ciła młodemu teniście rumuńskiemu
światłą przyszłość, a publiczność w
Czerniowcach urządziła mu gorącą
owację. (PAT)

Trzeba jeszcze dodać, że przed trze-
ma tygodniami na mistrzostwach mi-
ędzynarodowych Rumunii pogromcy Po-
laków nie odegrali żadnej roli. W fi-
nale (rozegranym notabene w Pradze)
spotkali się 16-letni junior czeski
Drobny i niewiele starszy Stengl. Zwy-
cięzył Stengl.

POLSKA WŁOCHY ZA 10 DNI
Mecz tenisowy Polska — Włochy o
puchar Europy Środkowej odbędzie się
już 23 — 25 lipca w Warszawie. Wło-
si zaproszono na ten termin, który Po-
laka zaakceptowała.
Gracze polscy zjadą się do Warsza-

wy już w poniedziałek i będą przez pa-
re dni wspólnie trenowali; jest to koni-
eczne, wiemy bowiem, że Tarłowski
jest w złej formie, Hebda w nieznanej
i tylko Toczyński raczej w dobrej.

Stanowisko czwartego singlisty ob-
sadzane będzie po eliminacji między
Spychala, Wittmanem i Bratkim.

ZATARG TENISOWY
Wima zrezygnowała z meczu tenisowego
o mistrzostwo Polski klasy B z mistrzem Po-
morza — Toruńskim Kl. L. T. Mistrz Po-
morski został wyłoniony, zamiast 15 czerwca,
dopiero 4 lipca. 7 lipca Wima otrzymała
wiadomość, że ma grać 21 w Toruniu, ale
w tym czasie nie mogła zrehabilitować, któ-
ra korzystała z urlopu, weszła jednak w
porozumienie z TKLT, że może grać 18 bm.
czyli w nadchodzącą niedzielę. Na przecho-
dzenie terminu, przewidzianego dla tej ru-
ndy — 15 bm., nie zgodził się jednak sędzia
naczelny rozgrywek drużynowych mec. Pa-
łeki. W odpowiedzi na to, nie całkiem słusz-
nie stanowisko — Wima odpowiedziała wyco-
faniem się z rozgrywek.

Kto zdobędzie 17-ty tytuł mistrza szosy

Rok	Dystans miejsc	1	2	3	4	5
1921	Warsz. 200 km.	Lange J.	Hochsmann	Chylko	Zawadzki	7:45:00
1922	Kraków 200	Hochsmann	Kubasiński	Łazarski	Miller O.	7:16:00
1923	Poznań 200	Hochsmann	Chylko	Stieglitz	Łazarski	?
1924	Łódź 200	Hochsmann	Krzemiński	Blicharski	Ignatowicz	7:14:16.6
1925	Śląsk 204.9	Lange M.	Bartodziejski	Miller O.	Blicharski	7:25:00
1926	Warsz. 214	Duszynski	Bartodziejski	Ziembicki	Lange M.	8:21:06
1927	Lwów 193.6	Walicki	Michalak	Kostrzebski	Fröss	7:03:51
1928	Kraków 200	Stefański	Kłosowicz	Popowski	Sobolewski	7:41:57
1929	Poznań 183	Stefański	Wieciek	Kołodziejczyk	Heinich (Pakość)	5:36:16
1930	Kraków 197	Stefański	Włokas (Zory)	Kłosowicz	Wieciek	7:07:08
1931	Torun 196	Stefański	Kłosowicz	Targowski	Michalak	6:15:59
1932	Łódź 200	Kłosowicz	Dhucik (Zory)	Naroz (Legia)	Odartus	6:33:11
1933	Warsz. 156	Korsak Zaleski	Brymas	Kielbasa	Lipiński	5:17:43.6
1934	Śląsk 150	Olecki	Kielbasa	Ruranasi	Popończyk	4:30:31.6
1935	Warsz. 200	Napierała	Olecki	Kielbasa	Konopczyński	6:19:20
1936	Poznań 180	Zieliński	Olecki	Kluj	Starzyński	5:51:49

W Bydgoszczy odbędzie się w nie-
dzielę ostatni wyścig szosowy o mi-
strzostwo Polski. Dystans wynosi tym
razem 200 km, szosa szabrowana, ale
w dobrym stanie.

Wyścig niedzielny jest decydującym
nie tylko dlatego, że jest trzecią kolej-
ną próbą, ale przede wszystkim ze
względu na to, że w razie równej ilości
uzyskanych punktów bieg ostatni, jako
najdłuższy, rozstrzyga o zwycięstwie.

Sytuacja taka jest jednak zupełnie
możliwa, zupełnie prawdopodobna. W
chwili obecnej bowiem aż 10-ciu zado-
wrików posiada teoretyczne szanse do-
bycia mistrzostwa Polski, nawet małut-
ki Gołab warszawski.

O to jednak nie ma obawy. Trzecia
eliminacja mają szansę wygrać przede
wszystkim Wasilewski i Napierała. Da-
lej stawiamy Wiśniewskiego oraz Igna-
czaka. Wandor — jak się nam wydaje
— nie odegra na szabrowanej szosie
tak poważnej roli jak na asfalcie w Ka-
towicach i w Warszawie. Mimo to Wan-
dor posiada tak wiele punktów, że idzie
z bardzo poważnymi szansami na mi-
strzostwo. Lepiej wygląda od niego tyl-
ko Wasilewski.

Punktacja mistrzostw szosowych
przedstawia się po dwu wyścigach na-
stępująco: 1) Wandor i Wasilewski po
50 pkt., 3) Matczak 40 pkt., 4) Starzyń-
ski i Wiśniewski po 35 pkt., 6) Napie-
rała 25 pkt., 7) Moczulski 19 pkt., 8)
Ignaczak 18 pkt., 9) Maślankiewicz 17
pkt., 10) Gołab i Michalak po 15 pkt.,
12) Kluj 6 pkt., 13) Miller 4 pkt., 14)
Duda 2 pkt., 15) Matyga 1 pkt.

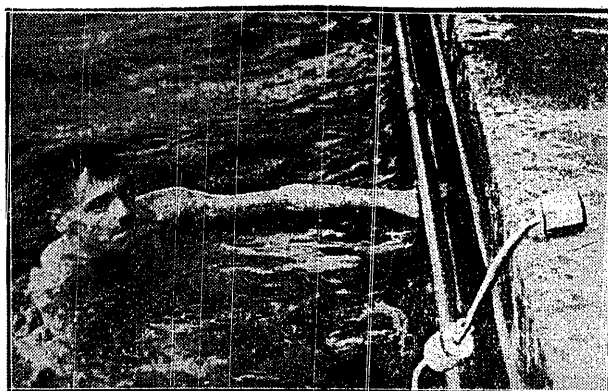
W Bydgoszczy startować będą po raz
pierwszy będą zawodnicy okręgu po-

mońskiego. Rittera oczekujemy na bli-
skim miejscu.
W klasie B walkę rozegrają bracia

Kapiacy z Urbaniakiem. „Szpagat” po-
winien wygrać. Startować tam będą
również lodzianie.

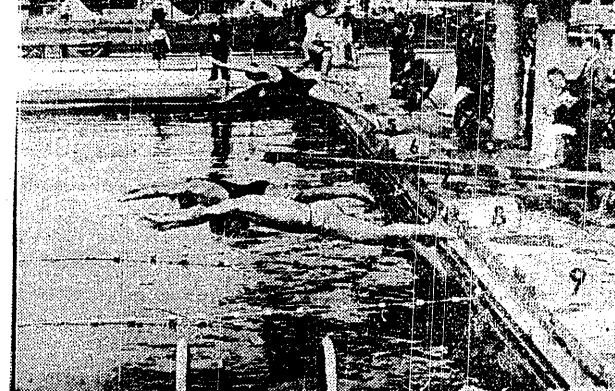


FRĄCZKOWSKI, KUPCZAK, PUSZ I SZPALERSKI
czterej półfinałści mistrzostw Polski w sprincie.



STEFANI I PALMIERI

dwaj czołowi reprezentanci tenisa włoskiego, wystąpią w War-
szawie w międzynarodowym meczu z Polską o puchar środkowej
Europy.



MEZRYCKI (ZASS)

zrobił na pływackich mistrzostwach Warszawy przyjemną nie-
spodziankę wygrywając obie konkurencje stylem klasycznym.

START DO 200 M ST. DOW.

na mistrzostwach Warszawy. Z bloku Nr. 7 startuje zwycięzca —
Bocheński.



STEFANI I PALMIERI

dwaj czołowi reprezentanci tenisa włoskiego, wystąpią w War-
szawie w międzynarodowym meczu z Polską o puchar środkowej
Europy.

icup
kiej
aktorów
ukara

jednym
futbolo-
la się ze
spraw-
lomatam
iem spor-
ów i mi-
szucznicy
przy zie-
adek na-
ko przed-
kość dzie-
ie awan-
rzypomni-
ustria —
Coś tu
a raczej,

strł do
cup

OZPN

lat już sta-
Zaczął
ad zapoz-
ej dekadzie
wym, kiedy
winnę prze-
bawczy w o-
naczelnie
rzyżdu na
okregu dla
rozawy jest
jednak, by
go w Cie-

ego okręgu,
kasz ilości-
ego okręgu
do Sosnow-
cku robotni-
swojego nie
RKS-y gło-
y okręgu w
OWANA
erze spraw-
nyj kawa-
półno zgło-
y, wywołała
pikacji. Za-
ożde wszyst-
ze Pogoni
nym pozo-
wej.
ciowego, za
zgotowy-
nak, faktem
zau w bar-
am żłowi-
lodopatrze-
zgu, nie ma
goców ze
oiska.

iała trzej
Birenzweig
rzwawskiej
i Makabi.
zterech no-
lków sła-
wywających
owie, oraz
brucha.

d na mecz
m w skła-
k. Grolik
Bzdak II,
vski, Kisie-
yoti będzie

stnik War-
ieszony za
KS został
ny w pra-

3:21
dzypaństwo
zry w sto-
grali piłkę

nawet 5:0,
59.3, sztafe-
emcy 9:23.5
2:15.6).
Platz 4:53.2,
end 19:50.7,
st. klas. Sie-
i i Skiel-

ach pał 100
i, na wzrak
i, 200 m st.

CJA 6:6
Francia za-
ynikiem 6:6.
i pobił Bous-
d — Destre-
ic. Grath —
3:6, 6:4, 6:2;
ttha 6:4, 6:2.
ELOH
dia automobi-
znany kierow-
lynniej Auto
średnia szyb-
Stuck (AU)
1:07.

Jan Erdman

12 godzin obrad P. Z. B.

ade do
dal nie
wskiej.
asu bie-
Pozna-

e. prze-
li się z
i — da-
mnie mi
dla tego,
byli, jak

praszę,
h w Bel-
mundu-
nicach z
na było
olice u-
„uzbro-
nuzycz-

arszaw-
zycieha-
e, miała
głosie.
ie tuby,
laksony.
wygrana
i dopin-
ory nie-
rasy, ale

zna na-
regatami
stoliku
głosu do
re z za-
o do ro-
nych pe-
w Polsce

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

y K.

Zalana na stanowiska prezesa PZB była dla nikogo niespodzianką. Dyr. Kuczyk zapowiedział już kilka miesięcy temu (przed mistrzostwami międzynarodowymi) że nie zamierza w przyszłości kandydować na stanowisko prezesa centrali pięściarskiej i jako powód wysuwał przeciętanie pracy zawodowa.

Przez dwa lata pełnił p. Kuczyk funkcję prezesa z ołtarznością i poświęceniem zasługującym na tym wyróżnienie. W chwili objęcia tegoż stanowiska był dla niego dzielnym przeciwnikiem. Jego kandydatura na prezesa PZB wypłynęła w 1935 roku dość przypadkowo. Po nagłej rezygnacji adw. Linko blok wiekszości znalazł się bez wodza i dopiero przypadkowe spotkanie prezesa Warty wywołało wybory z przysięgą sytuacji. Oni się stwierdził, że p. Kuczyk podkreślał zawsze swą rolę „tytułowego prezesa”, który pracuje tak długo na placówce, dopóki nie przyleci człowiek odpowiedzialniejszy.

Mr. Mirzyński został więc prezesem nie w drodze walki, ale w drodze następstwa. W ciągu ostatniego roku Mr. Mirzyński przeszedł „stage” pięściarski na stanowisku wiceprezesa, a w Mediolanie miał sposobność nawiązać kontakt z kierownikiem FIBA i pięściarstwu zagranicznemu.

Mr. Mirzyński pracował przez wiele lat w charakterze wiceprezesa Czarnych. Z zawodu jest sędzią sądu wojewódzkiego. Z ludźmi płora łaczą go stałe koleżeństwo; Mr. Mirzyński kierował w Łwowie działem sportowym „Wieków Nowego” i dotąd zasława w wladzach dziennikarskich.

O mistrzostwach bokserkich Europy mówili przedstawiciele PZB kilkakrotnie. Z wynurzeń Mr. Mirzyńskiego i Rybarczyka wynika, że istnieje nadzieja, iż Irlandia zrezygnuje z organizacji turnieju w 1939 roku i FIBA przekaże ją Polsce. Opor p. Kankowskiego został — jak wolno się domyślać — podczas podróży amerykańskiej skruszony.

Byłoby to rozważanie nad wyraz szlachetne. Mistrzostwa w 1939 roku będą znacznie ciekawsze od następnych: w przedmowie Olimpiady Japońskiej turniej obsadzą wszystkie państwa, poddając swych reprezentantów przed kosztowną podróżą decydującej próbie.

O systemie sędziowania mówiło się wiele na zebraniu PZB. O obowiązującym obecnie systemie jednego sędziego punktowego przewodniczący wydziału spraw sędziowskich p. Bielewicz wyrażał się z wyraźną niechęcią. System ten został nam narzucony — jest on ryzykowny i trudny.

Z dalszych wypowiedzi p. Bielewicz wynika, że teści on do dawnego systemu 3-ech sędziów i punktowania tajnego. W naszym pojęciu powrót tego systemu byłby dla pięściarstwa prawdziwą klęską.

Warszawa proponowała trzech sędziów punktowych i jawne wskazywanie zwycięzcy (np. przy pomocy różnobarwnych chorągiewek). Wniosek ten nie przeszedł i wszystko pozostało po staremu. Jedyna zmiana polega na tym, że przy stosowaniu systemu 3-ech sędziów (jest on dopuszczalny) kartki będą jawne t. zn. dostępne dla prasy i dzielnicy bokserkich.

Jednocześnie wybrany został prezesem p. Mr. Mirzyński. Jednocześnie również otrzymał absolutorium ustępującyemu zarządowi przy wyznaczeniu nowego zarządu Łódź wstrzymała się od głosowania. Była to delikatna forma demonstracji przeciwko p. Rybarczykowi, człowiekowi mającemu na swym sumieniu decyzję w sprawie Białkowskiego.

Termin mistrzostw pięściarskich Polski na rok 1938 został ustalony w sposób następujący:

mistrzostwa drużynowe: eliminacje grupowe — 14 i 28 listopada, finały dla czterech klubów — 19 grudnia, 2 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego oraz 6 marca.

Mistrzostwa indywidualne Polski: eliminacje w 4-ech grupach — 19 i 20 marca, finały — 24 i 25 kwietnia. Finały mistrzostw indywidualnych przydzielono jednomyślnie Łodzi, biorąc pod uwagę miejscową halę, która według zapewnień delegatów będzie w tym roku rozbudowana i pomieści 5000 widzów. Jest to ta sama hala, w której odbyły się w kwietniu 1936 roku mistrzostwa Polski.

Daty spotkań międzypaństwowych podane przez nas w poprzednim numerze posiadają tylko znaczenie orientacyjne, w istocie rzeczy jest bowiem uzgodniony z zagranicą tylko jeden wyjazd: mecze 5 i 8 grudnia w Białymostku.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WŁOCŁAWEK. WKS (Culovia) — Makabi 4:4. Bramki zdobyli: Culovia Kozłowski 11, 13, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88,

Ranghild Hveger, 16-letni fenomen pływacki

Kopenhaga, w lipcu.

Kiedy po południu 15 sierpnia ubiegłego roku osiem dziewcząt stanęło na słupkach basenu olimpijskiego, szukając się do finału 400 m st. dow. o setki kilometrów na północ miliony ludzi słuchało z drżeniem serc radiodzielniaków. Cała Dania przeżywała wraz z swoją ulubienicą Ranghild Hveger jej walkę o złoty medal olimpijski.

Po kilku minutach nie trzeba było już Duńczyków pytać o wynik. Zmarłone miny mówiły same za siebie. Ranghild przegrała, podzieliła los swojej rodaczki Elzy Jacobson z Los Angeles.

Nie wytrzymały nerwy. Ranghild prowadziła zdecydowanie do ostatnich 30 m, załamała się jednak, gdy ujrzała nagle obok siebie Holenderkę Rie Mastenbroek.

Ria Mastenbroek zdobyła trzy medale złote, a Ranghild Hveger ani jednego, ale dziś nikt już nie wątpi, że najlepsza pływaczka świata jest mała Danka. Podczas zimy rozprawiła się z wielu rekordami świata, rozgromiła wiele swoich rywali. Willi den Ouden, Tim Wagner, Anni Timmermans, Nida Senff, Schmitz czy Ahrendt znalazły się w pokonanym polu. Jedną tylko zawodniczką uniknęła poedyktu: Ria Mastenbroek. Długo trwały starania, zanim udało się duńskiemu związkowi do prowadzić do rewanzu olimpijskiego.

Wreszcie się spotkały. Ostatniego tygodnia Ranghild Hveger przypieczętowała ostatecznie swoją supremację nad mistrzynią olimpijską. Wygrała 200 m w czasie 2:29,4. Mastenbroek była druga.

Spełniły się nareszcie marzenia 16-letniej dziewczynki z Helsingør. Urodziła się i wyrosła w tym mieście, w którym żyje po wieki duch szekspirowskiego Hamleta, w którym dziś tętni życie tysięcy turystów, jeżdżących na tamtejszą plażę z całego świata.

Zdała od starych murów stoł mały schudny domek. Tonie w zieleni. Przed nim — jak we wszystkich szanujących się domkach duńskich — ogródek. Tu stary maszynista kolejowy wychowywał troje dzieci. Dwóch chłopców i jedną córkę.

Ta jedyna — to właśnie Ranghild. Właśnie uganiam się po ogrodzie za białym kotem, którego otrzymała w prezencie od jednej z kopenhaskich gwiazd filmowych. I opowiada o swojej karierze sportowej.

— Właściwie zaczęłam ją dopiero przed półtora rokiem. Pływałam już wcześniej, od małości, ale dopiero w zimy 1935-36 postanowiłam solidnie zabrać się do treningu. Wstąpiłam do wielkiego klubu kopenhaskiego i jeździłam specjalnie na treningi do stolicy, 40 km w jedną stronę i 40 km z powrotem. Sprowadzano mi coraz lepsze przeciwniczki, a że publiczność zwa-

żała na mnie coraz większą uwagę, związek mógł organizować te imprezy bez większego ryzyka. Kilkakrotnie przyjeżdżała Willie den Ouden i wygrywała ze mną, zwłaszcza na krótkich dystansach. Każdy jednak jej start

Sport po amerykańsku

Dzieje jednej kariery

Jednym z najwybitniejszych Amerykan jest Jim Farley, minister poczty w gabinecie Roosevelta, prawa ręka i zaufany przyjaciel prezydenta. Prowadził on obie kampanie wyborcze dla Roosevelta, a wszyscy wiedzą, z jakim powodzeniem. Ma on opinie jedne go z najsłynniejszych polityków Ameryki.

— Ale mało kto wie o tym, że Farley wszedł do polityki przez sport. Przez wiele lat był on przewodniczącym nowojorskiej Komisji Bokserskiej. Komisje te miały gubernatora Nowego Jorku, a więc jest ona nawpół polityczną instytucją.

Farley był jednym z najenergiczniejszych komisarzy a także prawdziwym entuzjastą boksu, był na wszystkich ważnych meczach. Był nieublagany, gdy chodziło o wykrycie oszustwa. Gdy pewien bokser, który nie tylko na ringu, ale i w życiu omiłał prawo, stanął przed sądem, Farley jako świadek w procesie, zniżył w swych zeznaniach oskarżonego. Powiedział po tem dziennikarzom: „Jeśli w ogóle nienawidzę kogoś na świecie, to nieuczciwych bokserów”.

Farley był już wówczas politykiem. Organizatorzy dziś jeszcze jecha, gdy przypomniał sobie, ile bezpłatnych biletów żądał Farley. Potrzebował je dla swych przyjaciół, dla swych wpływowych przyjaciół.

Potem organizował wielkie mecze na fundusz mleka, na którego czele stał znowa magnat prasowego Hearst. Gdy w roku 1932, w czasie zebrania partii demokratycznej potrzebował Farley dla Roosevelta głosów kalifornijskich Hearsta, wydzierzył mu się. Głosami kalifornijskich demokratów zarządzał bowiem Hearst.

BECCALI MA DOŚĆ SPORTU
Świętyni biegacz włoski Luigi Beccali wycofał się po pamiętnym biegu na milie uniwersytecie Princeton z czynnego życia sportowego. Wraca do Włoch i poświęcił się pracy zawodowej.

— Przez 12 lat żyłem sportem — powiedział. — Teraz będę próbował zostać dobrym inżynierem.

Iecz nie wróży jej sukcesu

Kopenhaga, w czerwcu.



W chwili, gdy aktualny jest start polskich wioślarzy na regatach w Begsvard, posłuchajmy co mówi o tej imprezie sekretarz związku Duńskiego p. Lundqvist, mający opinie chłodzącej encyklopedii wioślarzkiej. Zaznaczyć od razu trzeba, że tej drużynie polskiej nie daje on większych szans powodzenia.

— Regaty bergsvaerdske będą miały pierwszorzędną obsadę międzynarodową i czwórka wasza będzie miała ciężkie zadania. Nasze regaty rozegra nie zostaną w dwu konkurencjach. Ju-bileuszowej, do której staną łodzie: Polski, Anglii, Niemiec, Węgier, Szwecji, Finlandii, Norwegii, Łotwy i Litwy — w sumie 10 państw. Mistrzowskiej, która toczy się rok rocznie w naszej rodzinie skandynawskiej. Tu Dania zajmuje przodujące stanowisko, choć w Szwecji jest więcej wioślarzy.

Już 27 lat rozgrywamy te mistrzostwa, przez pierwszy okres co dwa lata, obecnie co roku, na zmianę w innym państwie. Konkurencja jubileuszowa przewiduje program szalenie bogaty, w sumie odbędzie się 28 biegów.

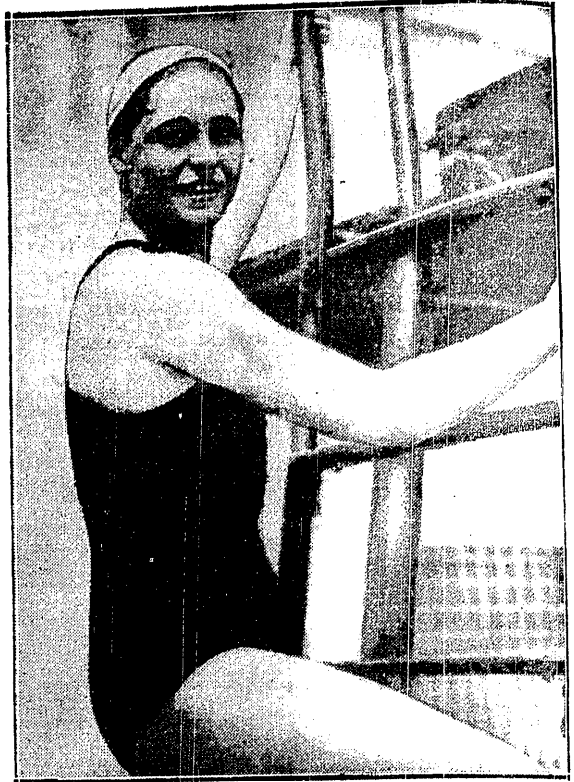
Jeziro Bagsvaerd oddalone jest od Kopenhagi o 10 kilometrów i okolone jest lasem. Tor jest długi 1500 mtr., a więc najbardziej zbliżony do przepisy-sowych 2 km. W tej chwili tor jest wzorowy, na spokojnej wodzie. Ważną też rzeczą jest zakwaterowanie, które mamy w pobliżu, wszystko więc się składa na to, że impreza organizacyjnie stanie na wysokości zadania.

Ze znanych osad, startować będą London Rowing Club i budapeszteńska „Hungaria”.

M. L.

RAID WISŁA DO GDYNI

Trzydniowy raid motorówek do Gdyni organizuje Oficerski Yacht Klub. Z Warszawy zgłosiło się 18 łodzi, które pod wodzą kpt. Jesionka w piątek ruszą do Torunia, w sobotę do Tczewa, a w niedzielę do Gdyni.



RANGHILD HVEGER

zdołała sobie miano najlepszej pływaczki świata.

Pieniądz jest wszystkim

Farr podpisał kontrakt ze Schmelingiem i... uciekł do Ameryki, aby walczyć z Louisem. Braddock miał umówiony mecz z Schmelingiem, ale wołał walczyć z Louisem.

Oburzenie Europy, oburzenie Niemiec na to postępowanie nie ma granic. I. B. U. nie uznaje Joe Louisa za mistrza świata. Niemcy posiadają o szwajdel nie tylko Braddocka, Louisa, Farr'a ale sędziwego prezesa komisji nowojorskiej gen. Phelana, gdyż do stał od parlamentu nowojorskiego pensję 7.500 dolarów a więc został kupiony, oraz drugiego członka komisji Browna, gdyż jego brat dostał posadę u Mike Jacobsa.

Cóż to jest jednak właściwie mistrzostwo świata? W sporcie zawodowym nie chodzi o paru młodych ludzi, których interesuje tylko sport i zaszczyty sportowe; chodzi o pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Nawet Max Schmeling, jeden z najbardziej sportowych bokserów zawodowych, przyznał się bez wahania, że przede wszystkim dlatego nie zgodził się, aby Braddock walczył najpierw z Louisem a on dopiero ze zwycięzcą tego meczu, bo dostałby mniejszy udział procentowy w zysku. Jako zwycięzca Braddocka, jako mistrz świata, prawie cały dochód z meczu z Louisem wzięby dla siebie.

Czy trzeba więc myśleć bardziej idealnie niż sami bokserzy? Czy trzeba wyrwać sobie włosy z głowy z powodu tytułu, który naprawdę znaczący tylko pieniądze? Czy trzeba kru-

żyć kopie o ideały gdy w istocie dopiera się ten sposób tylko kupca i marnie kupieckie?

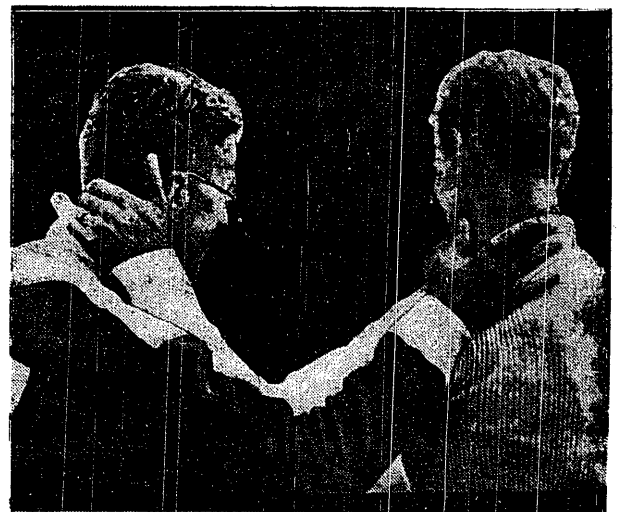
Jak jest naprawdę? Schmelinga pozabawiono należnego mu prawa do walki z Braddockiem i z Farr'em. Stała mu się krzywda, został źle potraktowany — to pewne. Ale z tego nie wynika, żeby człowiekowi, który pobili mistrza świata nie przyznawać mistrzostwa. Można odpowiedzieć, że przecież ten człowiek został przedtem pobity przez Schmelinga. Prawda, ale przecież nie można boksera, który raz przegrał od razu definitywnie eliminować. Schmeling przegrał przez k.o. z Baerem, przegrał na punkty z Ha-nasem, a przecież walczył zaraz potem z Louisem, który znokautował Baera. Jednym słowem w tych sprawach nie ma logiki.

A jeśli jest logika, to tylko ta, że

mistrzostwo świata może być zdobyte tylko na ringu i tylko przez pokonanie dotychczasowego mistrza świata. I dlatego nie poważnie się uchyla I. B. U. nie uznające mistrzostwa Louisa, nie poważna była uchwała uznająca zakontraktowany mecz Farr — Schmeling za mistrzostwo świata. Sam Farr dowiódł tego, uciekając tam, gdzie mu ofiarowano więcej pieniędzy za mecz... do Ameryki, do Louisa.

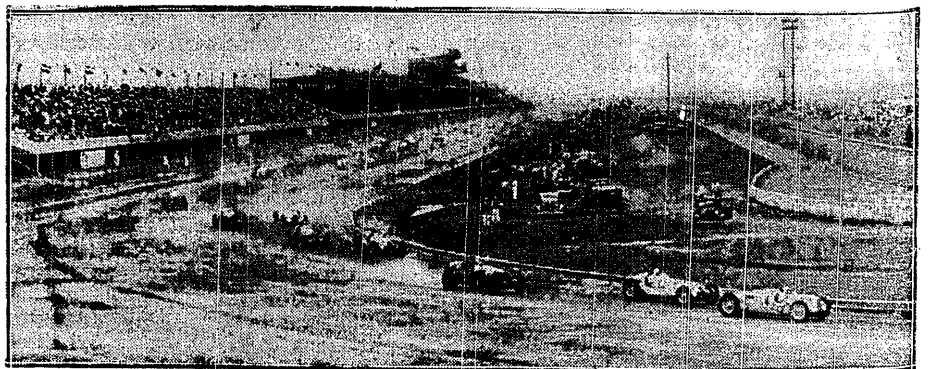
Mistrzostwo świata zdobył Joe Louis, który znokautował mistrza świata. Tego nie zmieni żadna uchwała I. B. U. Schmeling znokautował przedtem Louisa i tym samym uczynił praw dopodobnym twierdzenie, że jeszcze dziś jest lepszym bokserem od Louisa, tego nie zmieni żaden Mike Jacobs.

To jedno może stwierdzić dziś dziennikarz. Wszystko inne jest interesem i nie powinno nas wiele obchodzić.



MISTRZ I POJĘTNY UCZEŃ

Matti Järvinen pierwszy oszczepnik świata, radośnie poklepuje po ramieniu swego wielkiego następcę Nikkanena.



O PUCHAR VANDERBILTA W AMERYCE

walczą najsłynniejsze marki automobilowe świata.



TAK SIĘ ZMIENIA PAŁECZKĘ!

Ostatni z czwórki (4x100) Eintrachtu (Frankfurt) podaje wzorowo sztafetę swemu koledze.



SZTAFETA AZS-u

Czuperska, Lewandowska i Melinówna wygrały 3x100 mtr. st. zmiennym



ZELIGERÓWNA (ZASS)

zdołała dla swego klubu dwa tytuły mistrzowskie na 100 i 200 mtr. st. klas.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń, za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł., w tekście 80 gr., reklamy 40 gr.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Ma rszalkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.